



Sygn. akt I CSK 259/06

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko Województwu M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 listopada 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 grudnia 2005 r.,

**zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że początkową datę płatności odsetek od zasądzonej kwoty 106.000 zł ustala na dzień 11 marca 2000 r.; w pozostałym zakresie oddala skargę kasacyjną i znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

W dniu 10 października 1998 r. Wojewoda R. zawarł z powodem J. K. umowę menedżerską o zarządzanie Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym [...] na okres do 31 grudnia 2004 r. Do obowiązków powoda należało też nadzorowanie inwestycji centralnej, jaką była budowa szpitala. W umowie przewidziano możliwość jej rozwiązania przez każdą ze stron za 12 – miesięcznym wypowiedzeniem. Ponadto organowi założycielskiemu przysługiwało uprawnienie rozwiązania umowy bez wypowiedzenia w razie, gdy zarządzający rażąco narusza postanowienia umowy lub ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, działając w ten sposób na niekorzyść zakładu. W umowie zastrzeżono, że jeżeli jej natychmiastowe rozwiązanie nastąpi bez podania przyczyny lub wskazana przyczyna zostanie uznana przez sąd za nieuzasadnioną, zarządzającemu będzie przysługiwać odszkodowanie umowne w wysokości 24 – miesięcznego wynagrodzenia (§ 15 ust. 2).

Pismem z dnia 6 października 1999 r. dokonano rozwiązania z powodem umowy z dniem 7 października 1999 r., formułując zarzuty co do sposobu wykonywania przez niego obowiązków, które narażały szpital na straty. Powód nie godząc się z treścią tych zarzutów, wystąpił z pozwem o zasądzenia od pozwanego Województwa M. kwoty 212.000 zł., stanowiącej wielokrotność wynagrodzenia zastrzeżoną w § 15 ust. 2 umowy.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 1999 r., ustalając, że brak było podstaw do rozwiązania umowy z powodem w trybie natychmiastowym.

Na skutek apelacji pozwanego od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 lipca 2004 r. zmienił je i oddalił powództwo. Uznał, że umowa z powodem powinna być zawarta z zachowaniem trybu wynikającego z ustawy o zamówieniach publicznych, a ponieważ trybu tego nie zastosowano, umowa jest bezwzględnie nieważna, jako sprzeczna z prawem (art. 58 § 1 k.c.).

Wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony przez Sąd Najwyższy z kasacji powoda wyrokiem z dnia 13 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że przepisy ustawy o zamówieniach publicznych nie mają zastosowania do zatrudniania

kierownika samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, także na podstawie umowy cywilnoprawnej, w związku z czym uznanie tej umowy za nieważną było błędne.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 grudnia 2005 r. zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego, obniżając zasądzoną sumę o połowę tj. do kwoty 106.000 z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2003 r.; obniżył też odpowiednio zasądzone na rzecz powoda koszty procesu za pierwszą instancję i zniósł między stronami koszty postępowania apelacyjnego. Sąd ten potwierdził prawidłowość ustaleń i ocen Sądu I–ej Instancji co do tego, że podane w piśmie z dnia 6 października 1999 r. przyczyny wypowiedzenia umowy powodowi były nieuzasadnione, gdyż nie wyczerpywały przesłanek usprawiedliwiających wypowiedzenie, sformułowanych w § 15 pkt 2 umowy. Jednocześnie przychylił się do poglądu strony pozwanej co do tego, że zastrzeżone odszkodowanie umowne, stanowiące w istocie karę umowną, było rażąco wygórowane, w związku z czym obniżył je o połowę. Punktem odniesienia do ustalenia adekwatnej wysokości kary było postanowienie § 15 ust. 1 umowy, zgodnie z którym strony mogły ją wypowiedzieć z zachowaniem 12 - miesięcznego terminu wypowiedzenia. Skoro powód nie sprecyzował szkody, wskazując jedynie, że miał kłopoty ze znalezieniem zatrudnienia, to oznacza, że nie pozostawał bez pracy w okresie dłuższym niż rok, a zatem nie poniósł szkody wyższej niż utracone wynagrodzenia za roczny okres ewentualnego wypowiedzenia umowy. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmiarkował karę umowną do wysokości rocznego wynagrodzenia, przy czym odsetki od zasądzonej kwoty ustalił od dnia 3 czerwca 2003 r., czyli od następnego dnia po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dopiero od tej daty dłużnik pozostawał w opóźnieniu, gdyż z § 15 ust. 2 umowy wynika, że odszkodowanie umowne przysługuje wówczas, gdy podana przyczyna rozwiązania umowy zostanie uznana za nieuzasadnioną przez sąd. W ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy roszczenie powoda powstało i stało się wymagalne. Dlatego Sąd ten oddalił powództwo i apelację w pozostałym zakresie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną (błędnie nazwaną kasacją) powód w części oddalającej jego roszczenia. Zarzucił naruszenie art. 483 i art. 484 § 2 k.c., art. 455 i art. 481 k.c. oraz art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji

(te ostatnie w zw. z art. 3 k.p.c.). W podstawie procesowej skargi powołał uchybienia przepisom art. 316 § 1 w zw. z art. 217 k.p.c., art. 232 i art. 233 § 1 k.p.c. (ten ostatni w zw. z art. 65 k.c.). Na tych podstawach wnosił o jego uchylenie w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawodawca, posługując się w art. 484 § 2 k.c. celowo niedookreślonym pojęciem „rażąco wygórowanej” kary umownej, chciał w ten sposób zapewnić możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy. Stosując tę instytucję sąd powinien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości, co znakomicie ułatwia realizację dochodzonego uprawnienia. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03 (OSNC 2004, nr 5, poz. 69) Sąd Najwyższy uznał wprawdzie, że obowiązek zapłaty kary umownej istnieje niezależnie od poniesienia przez wierzyciela szkody, ale zaznaczył jednocześnie, że brak szkody lub jej niewielki rozmiar mogą stanowić usprawiedliwienie zastosowania miarkowania szkody. Tym samym potwierdził, wywodzące się jeszcze z treści art. 85 § 1 k.z., stanowisko, że wysokość szkody poniesionej przez wierzyciela na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, pozostaje nadal jednym z kryteriów i przesłanek podejmowania decyzji o zastosowaniu miarkowania kary umownej. Tak właśnie postąpił Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie. Ustalając, że realna szkoda na skutek nieuzasadnionego rozwiązania umowy z powodem była stosunkowo niewielka, miał prawo obniżyć zastrzeżoną karę, uznając ją co do zasady za rażąco wygórowaną. Wbrew przy tym zastrzeżeniom skargi kasacyjnej, zakres redukcji kary przez ten Sąd nie był dowolny, lecz w sposób rozsądny i wyważony uwzględniał okoliczności rozpoznawanej sprawy. W szczególności trafnie Sąd Apelacyjny poszukiwał punktu odniesienia do dokonywania oceny stopnia wygórowania zastrzeżonej kary w treści samej umowy. Przekonujące jest stanowisko, iż skoro pozwany mógł rozwiązać

umowę w każdym czasie za rocznym wypowiedzeniem, to wynagrodzenie za roczny okres jest właściwą i stosowną miarą, wyznaczającą wysokość kary umownej, którą można w okolicznościach sprawy zaakceptować, zaś w części, w której przewyższa tę kwotę, należy ocenić karę jako rażąco wygórowaną. Dlatego też zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 484 § 2 k.c. jest nieusprawiedliwiony. Nie mają też uzasadnienia zarzuty naruszenia art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skorzystanie z uprawnienia do sędziowskiego miarkowania wysokości kary umownej w sposób racjonalny, uwzględniający całość uwarunkowań sprawy, nie może powodować naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Sąd nie działał tu z urzędu, lecz dokonał redukcji kary na wniosek strony pozwanej, który był znany powodowi, w związku z czym nie może tu być mowy o pozbawieniu jego prawa do obrony czy, jeszcze ogólniej, prawa do sądu.

Powód dochodził zasądzenia świadczenia pieniężnego, którego termin płatności nie został przez strony oznaczony. W tej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Ponieważ odrębnego wezwania nie było, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem, zastępuje je doręczenie odpisu pozwu. W aktach sprawy nie ma potwierdzenia otrzymania odpisu pozwu przez pozwanego, stąd też należało przyjąć za datę wymagalności datę sporządzenia odpowiedzi na pozew, czyli 11 marca 2000 r. Nie ma więc racji skarżący, który wskazuje tu datę 6 grudnia 1999 r., tj. datę wniesienia pozwu, a tym bardziej racji nie ma tu Sąd Apelacyjny, ustalając tę datę na 3 czerwiec 2003 r., tj. dzień po dniu wyrokowania w sprawie przez Sąd I – ej Instancji. Przewidzianego w umowie uprawnienia Sądu do rozstrzygnięcia o zasadności przyczyn rozwiązania umowy bez wypowiedzenia nie można utożsamiać, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, z datą wymagalności roszczenia. Dlatego też Sąd Najwyższy skorygował błędne orzeczenie co do początkowej daty wymagalności odsetek ustawowych (art. 398<sup>16</sup> k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił skargę kasacyjną, jako bezzasadną (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

Postanowienie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 100 k.p.c.